

Ewangelia wg św. Mateusza 11, 16-19

Jezus powiedział do tłumów: «Z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom: „Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wy nie zawodziliście”. Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: „Zły duch go opętał”. Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: „Oto żartok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników”. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Uczyni znak krzyża i poproś Go, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobraź sobie, że jesteś w gronie osób, które słuchają Jezusa. Usłysz Jego głos, zobacz twarz i spróbuj poczuć atmosferę spotkania.

Prośba o owoc: Poproś o serce otwarte na Boże spojrzenie, które ogarnia Twoje życie i otaczającą Cię rzeczywistość.

1. „Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wy nie zawodziliście.” Zabieganie, konsumpcjonizm, troski o dziś, niepokoje o przyszłość... Wiele spraw nas absorbuje. W zamieszaniu dnia codziennego trudno o autentyczne przeżywanie życia, które trwa – tu i teraz. Właśnie w tym „tu i teraz” przychodzi do nas Pan. Mówi do nas, zaprasza do dialogu, aby czerpać z Jego bliskości i miłości. Co teraz aktualnie zaprzęta Twoje serce? Co utrudnia Ci bycie tu i teraz, a przez to również głębokie spotkanie z Panem i samym sobą?

2. „Przyszedł bowiem Jan [...] Przyszedł Syn Człowieczy [...]” Zakorzenie w rzeczywistości oraz dbanie o relację z Panem mogą pomóc w otwarciu na Jego Słowo, a tym samym spojrzenie na nasze życie Jego oczami. Bywa bowiem tak, że gonimy za czymś i bardzo tego pragniemy, bo wydaje nam się, że jest to dla nas dobre. Ktoś z zewnątrz mógłby jednak stwierdzić, że dążymy do czegoś, co przyniesie nam szkodę. Taka koncentracja tylko na sobie i zamknięcie na Boże poruszenia mogą też utrudnić dostrzeżenie tego, co otrzymujemy od Boga, za co możemy Mu być wdzięczni. Porozmawiaj teraz z Bogiem o tym, do czego On Cię zaprasza poprzez codzienne poruszenia i dary. Możesz razem z Nim przyjrzeć się temu, na jakie trudności napotykasz, gdy próbujesz Mu zaufać i przyjąć Jego zaproszenie.

3. „A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny.” Czasem pójście za Bożym wezwaniem może wydawać się nierozsądne, obarczone ryzykiem. Człowiek przestaje bowiem polegać już tylko na sobie, ale zaczyna ufać Bogu. Dopiero z czasem przekonujemy się, że w tym, co początkowo wydawało się niepopularne, nawet naiwne, była Boża mądrość. Do czego dziś zaprasza Cię Pan w tym momencie życia, w którym jesteś? W jakich obszarach życia pragnie Twojego większego zaufania i otwartości?

Rozmowa końcowa: Zbierz wszystkie myśli, poruszenia, które miały miejsce podczas medytacji i podziękuj Bogu za wszystko, czego doświadczyłeś. Zakończ modlitwą *Ojcze nasz*.